

Sygn. akt VI A Ca 260/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Klimowicz - Przygódzka (spr.)

Sędziowie: SA Irena Piotrowska

SO (del.) Jadwiga Smołucha

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Pawłowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2014 r. w Warszawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 października 2011 r.

sygn. akt III C 728/10

- 1. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym nadając mu następującą treść: „zasądza od pozwanego Skarbu Państwa Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w W. na rzecz powoda P. B. kwotę 2400 (dwa tysiące czterysta) zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie”;*
- 2. oddala apelację w pozostałej części;*
- 3. zasądza od powoda P. B. na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;*
- 4. przyznaje adv. B. S. ze Skarbu Państwa Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1890 (jeden tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt) zł wraz z należytym podatkiem VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną na rzecz powoda w postępowaniu apelacyjnym z urzędu.*

Sygn. akt VI A Ca 260/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił w całości powództwo P. B. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych, do jakiego doszło na skutek niezapewnienia przez pozwanego odpowiednich warunków bytowych w jednostkach penitencjarnych, w których powód przebywał oraz na skutek

narażenia go na niebezpieczeństwo utraty życia wobec zarażenia wirusem HCV w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym W. M..

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że powód przebywał w następujących zakładach karnych i aresztach śledczych:

-od 8 maja 2000 r. do 20 lipca 2001 r., od 14 sierpnia 2002 r. do 12 maja 2003 r., od 24 września 2008 r. do 22 września 2009 r. w Areszcie Śledczym W. M.,

- od 20 lipca 2001 r. do 14 sierpnia 2002 r. w Zakładzie Karnym w S.,

-od 12 maja 2003 r. do 2 października 2003 r. w Zakładzie Karnym W.,

- od 28 listopada 2006 r. do 20 kwietnia 2007 r. w Areszcie Śledczym W.-B.,

-od 22 września 2009 r. do 19 stycznia 2010 r., od 18 lutego 2010 r. do 6 października 2011 r. w Areszcie Śledczym W. S.,

- od 19 stycznia 2010 r. do 16 lutego 2010 r. w Zakładzie Karnym w S..

We wskazanych wyżej jednostkach penitencjarnych występowało okresowe przeludnienie. O przeludnieniu panującym w Areszcie Śledczym W.-M. i konieczności umieszczania osadzonych w celach, których powierzchnia przypadająca na osobę była mniejsza niż 3 m kw., był informowany właściwy sędzia penitencjarny.

Podczas odbywania kary w Areszcie Śledczym W. S. w okresie od 22 września 2009 r. do 19 stycznia 2010 r. i od 18 lutego 2010 r. do 6 października 2011 r. oraz w Zakładzie Karnym w S. od 19 stycznia 2010 r. do 16 lutego 2010 r. powód osadzony był w celach, w których powierzchnia przypadająca na osobę nie była mniejsza niż 3 m.k.w..

Cele w jednostkach penitencjarnych, w których przebywał powód wyposażone były standardowo. Znajdował się w nich wydzielony kącik sanitarny ,składający się z umywalki i WC. W celach była zimna woda. Z ciepłej wody osadzeni mogli korzystać podczas kąpieli , która była zapewniona raz w tygodniu w łaźni. Podczas swojego pobytu w zakładach karnych i aresztach śledczych powód miał zapewnioną opiekę medyczną. W Areszcie Śledczym W. S. powód był konsultowany przez lekarza psychiatrę z powodu narkomani, alkoholizmu oraz prób „S”. W okresie pobytu w Areszcie Śledczym W.-M. został objęty stałą opieką psychologa z uwagi na stwierdzone uzależnienie od środków odurzających, a nadto konsultowany był psychiatrycznie.

W czasie pobytu w ostatniej z w/w jednostek penitencjarnych w latach 2008-2009 wykryto u niego przeciwciała anty HCV potwierdzające nosicielstwo wirusa C zapalenia wątroby.

Jako podstawę powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy wskazał zeznania wszystkich 4 przesłuchanych w sprawie świadków jak i stwierdził, że częściowo oparł się na wyjaśnieniach samego powoda, którym jednak nie dał wiary w zakresie, w jakim wynikało z nich, że przez cały okres swojego pobytu w ww. jednostkach penitencjarnych był on osadzony w celach przeludnionych, a nadto w części w jakiej twierdził , iż w czasie pobytu w Areszcie Śledczym W. S. nie udzielono mu pomocy lekarskiej oraz że podczas pobytu w Areszcie Śledczym W.- M. został narażony na niebezpieczeństwo utraty życia czy zdrowia poprzez zarażenie wirusem HCV. Sąd Okręgowy podnosił, że powyższe wyjaśnienia powoda nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym sprawy , w szczególności w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków zawnioskowanych przez samego powoda.

Oddalając powództwo w tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności miał na uwadze podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia dochodzonych roszczeń na podstawie art. 442¹§1 k.c.. Uznał, iż powód wystąpił z nimi do sądu po upływie 3-letniego terminu liczonego od dnia, w którym dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wobec okoliczności, iż w niniejszej sprawie powód powoływał się na krzywdę jakiej doznał w trakcie pobytu w wymienionych wyżej jednostkach penitencjarnych, wymagalność jego roszczenia ustalona przez Sąd na podstawie art. 120 § 2 k.c. konkretyzowała się w kolejnych dniach pobytu w tych jednostkach.

Tym samym skoro niniejszy pozew złożony został w dniu 14 czerwca 2010 r. , zgodnie z przywołanym art. 442¹ § 1 k.c. przedawnieniu uległy roszczenia powoda powstałe przed dniem 14 czerwca 2007 r. .

Jeżeli chodzi o nieprzedawnioną część roszczeń , to została ona przez sąd I instancji oceniona na podstawie art. 23 ,24 oraz 448 k.c. jako niezasadna. Sąd Okręgowy podnosił m.in., że przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, z uwagi na kompensacyjny charakter tego roszczenia. Tym samym znikomość ujemnych następstw może być podstawą oddalenia powództwa o zadośćuczynienie.

W okresie nieprzedawnionym tj. po dniu 14 czerwca 2007 r. powód przebywał w Areszcie Śledczym W.-M. oraz W. S. , ponadto w Zakładzie Karnym w S.. Z istoty odbywania kary pozbawienia wolności , stanowiącej pewną dolegliwość wynika, że powód nie powinien był liczyć się z tym, że panujące w w/w jednostkach penitencjarnych warunki bytowe, sanitarne i socjalne będą odpowiadały warunkom , które mógłby stworzyć samodzielnie, gdyby pozostawał na wolności. Popelniając przestępstwo musiał liczyć się z tym, iż karę za swój czyn będzie odbywał w więzieniu, w którym z oczywistych względów nie ma komfortu. Pomimo świadomości tej sytuacji nie powstrzymał się jednak przed ponownym popełnianiem przestępstw. Władze publiczne miały obowiązek zapewnić osadzonemu humanitarne wykonanie kary pozbawienia wolności, z poszanowaniem jego godności, praw i wolności obywatelskich. Ograniczenie tych wolności mogło wynikać tylko z przepisów prawa i wydanego na ich podstawie prawomocnego orzeczenia. Powód twierdząc, iż podczas jego pobytów w jednostkach penitencjarnych doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności osobistej i prawa do intymności, zgodnie z wyrażoną w art. 6 k.c. zasadą rozkładu ciężaru dowodowego obowiązany był wykazać działania tychże jednostek , w których upatrywał naruszenie swoich dóbr osobistych jak i doznana krzywdę, czemu w ocenie sądu I instancji nie podołał. W szczególności nie wykazał , że jego pobyt w zakładach karnych czy też aresztach śledczych odbywał się w niehumanitarnych, poniżających warunkach, w przeludnionych , niedoposażonych, niedogrzanych , niedoświetlonych i ogólnie zaniedbanych celach , nie zapewniających warunków do utrzymania higieny osobistej oraz intymności przy korzystaniu z czynności sanitarnych. Nie udowodnił także, iż podczas odbywania kary pozbawienia wolności został narażony na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia, gdyż został zarażony wirusem HCV.

Sąd Okręgowy podnosił, iż z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, aby powód przez cały nieprzedawniony okres osadzenia przebywał w przeludnionych celach. Taka sytuacja miała miejsce jedynie okresowo w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym W. – M.. Przez cały zaś okres przebywania w pozostałych jednostkach penitencjarnych tj. w Areszcie Śledczym W. S. oraz w Zakładzie Karnym w S. powód osadzony był w celach, w których powierzchnia przypadająca na osobę nie była mniejsza niż 3 m kw.. Sąd I instancji podkreślał ponadto, że powszechną praktyką zakładów karnych i aresztów śledczych jest „przesuwanie” osadzonych pomiędzy celami tak, aby mimo panującego w jednostce generalnie przeludnienia, osadzeni nie przebywali permanentnie w celach niezapewniających im powierzchni przynajmniej 3 m k.w.. Przywołane zostały zeznania świadka K. S. , odbywającego karę pozbawienia wolności również w Areszcie Śledczym W. S., z których wynikało, że wyposażenia celi w tej jednostce penitencjarnej jest dobre, jak i zeznania świadka W. M. , który stwierdził, że w Zakładzie Karnym w S. są lepsze warunki, niż w innych trzech zakładach karnych w których przebywał.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie udowodnił także aby w okresie osadzenia w jednostkach penitencjarnych był pozbawiony opieki medycznej oraz aby został zarażony wirusem HCV. Na potwierdzenie tychże zarzutów stawianych pozwanemu nie przedstawił żadnych dowodów.

Nieprzedawnione zatem roszczenie powoda o zadośćuczynienie , z powodu jego nieudowodnienia podlegało także oddaleniu. Jednocześnie sąd I instancji zastrzegł, że nawet gdyby przyjąć twierdzenia powoda za prawdziwe i uznać, że faktycznie warunki, w których był osadzony naruszały jego dobra osobiste w postaci zdrowia, godności, prawa do prywatności i intymności, to jednak i tak skala tego naruszenia nie przybrała takiej formy, która uzasadniałaby zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia, czy też w której można byłoby mówić o niegodziwych, nieludzkich warunkach odbywania kary pozbawienia wolności . Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyroku z 2 października 2007r. w sprawie II CSK 269/07) oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Sąd

Okręgowy podnosił, że samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest wystarczającą podstawą do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia, że zasadność przyznania zadośćuczynienia ma miejsce dopiero w sytuacji wystąpienia skumulowanego efektu złych warunków, a także podnoszenia specyficznych zarzutów przez skarżących. Taka sytuacja zaś w ocenie sądu I instancji w niniejszej sprawie nie występowała. Niezależnie od powyższego został wyrażony pogląd, że sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych, że zależy to od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy. O możliwości przyznania stronie zadośćuczynienia decydują przede wszystkim takie okoliczności jak stopień winy naruszcyciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. Na gruncie przedmiotowej sprawy nie można natomiast mówić o winie żadnej z jednostek penitencjarnych, w których przebywał powód. Niezapewnienie bowiem osadzonemu warunków metrażowych zgodnych z art. 110 § 2 k.k.w. upatrywać należy poza tymi jednostkami, które pomimo przepełnienia, nie mogły odmówić przyjęcia skazanego. Poza tym Sąd Okręgowy zwracał uwagę, iż gospodarka przedmiotowych jednostek penitencjarnych oparta jest na ustawie budżetowej, a zatem środki, którymi dysponują mają być przeznaczane precyzyjnie na cele, na które je otrzymano i w wysokości, której one same nie określają. Brak zatem winy aresztów śledczych i zakładów karnych, w których przebywał powód stanowił dodatkowy argument za oddaleniem nieprzedawnionych roszczeń powoda.

W oparciu o art.102 k.p.c. sąd I instancji odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony przeciwnej. Za szczególnie uzasadniony wypadek o jakim mowa w tym przepisie uznał trudną sytuację finansową powoda, który nie posiada żadnych oszczędności.

Nieuiszczoną opłatę od pozwu, od wniesienia której powód został zwolniony z mocy art. 100 ust 2 oraz 113 u.k.s.c. przejął na rachunek Skarbu Państwa. Przyznał reprezentującemu powoda adwokatowi wynagrodzenie ze Skarbu Państwa za pomoc prawną świadczoną z urzędu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, skarżąc je w części „ tj. do 100 000 zł”(k 578) . W apelacji tej podniesione zostały następujące zarzuty:

- naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że ciężar udowodnienia faktu (który nie został bliżej określony) spoczywa jedynie na stronie powodowej,

-naruszenia art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie do roszczeń powoda o zadośćuczynienie,

-wadliwej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, będącej wynikiem naruszenia art. 227 i 233 k.p.c. m.in. poprzez wydanie wyroku bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny twierdzeń powoda.

Tym samym apelujący wnosil o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie jego powództwa w części tj. co do kwoty 100 000 zł ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda oświadczył, iż na dochodzoną w dalszym ciągu w postępowaniu apelacyjnym przez powoda kwotę 100 000 zł składa się odszkodowanie w wysokości 50 000 zł z tytułu zarażenia go w jednostce penitencjarnej wirusowym zapaleniem wątroby typu C, co oznaczało tym samym, iż z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych niehumanitarnymi warunkami odbywania kary pozbawienia wolności powód przed sądem odwoławczym domagał się od pozwanego kwoty 50 000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Rozpoznanie wniesionej przez powoda apelacji zacząć należy od skorygowania przedstawionego przez sąd I instancji stanowiska w przedmiocie częściowego przedawnienia dochodzonych roszczeń. Pomimo bowiem nie przedstawienia w tym zakresie przez apelującego jakichkolwiek zarzutów Sąd Apelacyjny obowiązany był z urzędu wziąć pod uwagę naruszenie przepisów prawa materialnego do jakiego częściowo doszło przy uwzględnieniu zarzutu pozwanego

przedawnienia roszczeń określonych w pozwie . Uszło bowiem uwadze Sądu Okręgowego, iż wskazany przez niego przepis art. 442¹ § 1 k.c. zgodnie z art. 2 ustawy zmieniającej kodeks cywilny z dnia 16 II 2007 r. (Dz.U. Nr 80. Poz. 538) może mieć zastosowanie jedynie do roszczeń nieprzedawnionych w dniu wejścia w życie tej ustawy nowelizującej, a więc w dniu 10 VIII 2007 . Ocena zaś , które roszczenia uległy do tej daty przedawnieniu powinna była nastąpić z uwzględnieniem dawnego art. 442 § 1 k.c. (patrz TK z 22 I 2013 r. P 46/09 i SN z 26 VIII 2009 r.). Przepis powyższy stanowił, że : „Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.”. Początku biegu terminu przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia nie określał zatem błędnie przyjęty przez sąd I instancji art. 120 k.c. tylko zgodnie z w/w przepisem dzień, w którym powód dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (patrz SN z 15 IV 2011 r. II CSK 279/10). Świadomość ewentualnej szkody polegającej na ujemnych przeżyciach psychicznych związanych z niehumanitarnymi warunkami odbywania kary pozbawienia wolności, powód posiadał od razu w momencie zaistnienia zdarzeń ją wywołujących , znany z tym momentem był mu również podmiot odpowiedzialny za niezapewnienie godnych warunków pobytu w jednostkach penitencjarnych. Stąd ewentualne roszczenie o zadośćuczynienie powoda związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności bez zapewnienia przez pozwanego poszanowania jego godności czy prawa do prywatności , związane z pobytem w jednostkach penitencjarnych w okresie od 8 maja 2000 r. do 9 VIII 2004 r. uległo przedawnieniu w oparciu o art. 442§1 k.c. do dnia 9 VIII 2007 r. . Roszczenie uzasadniane późniejszymi pobytami powoda w zakładach karnych i aresztach śledczych tj. po dniu 9 VIII 2004 r. z punktu widzenia podniesionego zarzutu przedawnienia należało zaś oceniać przy zastosowaniu art. 442¹ § 1 i 3 k.c. , zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody na osobie , wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Z oceny tej wynika, że w dniu wniesienia pozwu tj. 14 VI 2010 r. przedawnione było żądanie zapłaty zadośćuczynienia związane z krzywdą doznaną podczas pobytu powoda w jednostkach penitencjarnych do dnia 13 VI 2007 r. . . Ostatecznie zatem Sąd Okręgowy pomimo częściowo błędnej podstawy prawnej swojego rozstrzygnięcia prawidłowo w tej części oddalił powództwo z uwagi na upływ okresu przedawnienia.

Z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji wynika, że po tej dacie powód przebywał w Areszcie Śledczym W. M., w Areszcie Śledczym W. S. oraz w Zakładzie Karnym w S.. Sąd Okręgowy uznał, iż to powód obowiązany był wykazać okoliczności obciążające pozwanego, które w jego ocenie skutkowały naruszeniem jego dóbr osobistych, jak i okoliczność doznania szkody niemajątkowej tj. krzywdy. Ze stanowiskiem tym należy się zgodzić. Podniesiony w apelacji bardzo ogólny zarzut obrazy art. 6 k.c. w zw. z art. 24 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie. Zaznaczyć należy, iż powód w niniejszej sprawie dochodził roszczenia z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do godności osobistej, do intymności oraz zdrowia . Podstawę prawną jego roszczeń stanowił zatem art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz 445§ 1 k.c.

W tego zaś typu sprawach rozkład ciężaru dowodowego jest taki, że powód obowiązany jest wykazać zaistnienie okoliczności, z którymi wiąże naruszenie swoich dóbr osobistych oraz rozmiar doznanej krzywdy. W szczególności jeżeli chodzi o naruszenie dóbr osobistych niehumanitarnymi warunkami odbywania kary pozbawienia wolności , to jak wyraził to Sąd Najwyższy w przywoływanym również w apelacji wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. V CSK 431/06 „...na powodzie spoczywał jedynie ciężar udowodnienia, że odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia, w celach, w których na skazanego przypadło mniej niż 3 m², przy nieodpowiednich warunkach bytowych i sanitarnych...” Dodać należy, iż wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji powód był w niniejszym procesie równorzędnym partnerem dla pozwanego , wyposażonym w odpowiednie środki procesowe (m.in. art. 248 § 1 k.c.) , umożliwiające mu udowodnienie powyższych okoliczności, tym bardziej, iż reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika.

Przyznać natomiast rację należy skarżącemu , iż Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, co

skutkowało poczynieniem przez niego nieprecyzyjnych i częściowo nieprawidłowych ustaleń faktycznych, a w dalszej konsekwencji naruszeniem art. 24 § 1 k.c., 448 k.c.

Ocena sądu I instancji co do nie udowodnienia przez powoda niezgodnych z prawem, a przede wszystkim poniżających warunków odbywania kary pozbawienia wolności była zasadna jedynie jeżeli chodzi o pobyty wyżej wymienionego w Areszcie Śledczym W. S. oraz Zakładzie Karnym w S.. W istocie w tym zakresie wyjaśnienia powoda nie znajdowały potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy, a co więcej były przekonująco podważane przez zeznania zawnioskowanych przez niego świadków jak i dokumentację nadesłaną z tychże jednostek penitencjarnych. Z dokumentacji tej przede wszystkim wynikało, że podczas swoich pobytów w w/w placówkach powód nie był osadzony w przeludnionych celach (k 44-51, 79, 513-521). Powód sam w swoich wyjaśnieniach podnosił zresztą, iż warunki panujące w Areszcie Śledczym W. S. były odpowiednie, po czym jednak dodał, że nie było właściwego doświetlenia celi, ciepłej wody oraz nie zapewniono mu opieki medycznej (k 470). Zarzutom powyższym przeczyły zeznania świadka K. S., który w roku 2010 osadzony był z powodem przez 4 miesiące w tej samej jednostce penitencjarnej, w tej samej celi, a który zeznał, że do celi i jej wyposażenia nie ma żadnych zastrzeżeń (k 391) oraz zeznania K. K., który odbywał karę pozbawienia wolności w tym samym czasie co powód i twierdził, że w/w jednostce penitencjarnej jest opieka medyczna, że cele są oświetlone (k 212). Zeznania świadka potwierdziły jedynie, że do marca 2011 r. w celach nie było ciepłej wody, że raz w tygodniu można było skorzystać z niej podczas kąpieli. Ponadto z notatki służbowej sporządzonej przez lekarza ZOZ AŚ W. –S. (k 78) także wynika, że powód był objęty opieką medyczną. Apelujący stawiając zarzut nieprzeprowadzenia w tym zakresie w pełni postępowania dowodowego nie wskazał jakie dowody zgłoszone na okoliczność odmowy udzielenia powodowi pomocy medycznej, sąd I instancji pominął. Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż brak było podstaw do przyjęcia, iż w trakcie osadzenia powoda w Areszcie Śledczym W. –S. nie zostały mu zapewnione przez pozwanego odpowiednie warunki bytowe, sanitarne czy też nie została mu zapewniona odpowiednia opieka medyczna. Jediną udowodnioną przez stronę powodową dolegliwością jakiej doznawał powód w tej jednostce penitencjarnej był brak ciepłej wody w celach, co jednak samo przez się nie można uznać za niehumanitarne, poniżające godność ludzką warunki odbywania kary pozbawienia wolności (tym bardziej, że powód miał zapewnioną kąpiel w ciepłej wodzie raz w tygodniu).

Sąd Okręgowy prawidłowo także powoływał się na zeznania świadka W. M., który w Zakładzie Karnym w S. przebywał po upływie 9 miesięcy od zakończenia w tym miejscu pobytu przez powoda, a który podnosił, że cele są odnowione, kącki sanitarne obmurowane, nie ma tylko odpowiedniego oświetlenia (na co powód jednak w tym przypadku się nie skarżył k 470), ani ciepłej wody, co także podnosił powód, a co jednak samo w sobie (w szczególności przy braku okoliczności przeludnienia) jak już podniesione zostało, nie uzasadniało przyjęcia, iż warunki w tym zakładzie karnym podczas zaledwie miesięcznego pobytu w nim powoda miały charakter niehumanitarny, godzący w poczucie godności osobistej osadzonego.

Zaznaczenia w tym miejscu jeszcze wymaga, iż analiza zeznań świadków powołanych powyżej dotyczyła oceny warunków bytowych, sanitarnych w jednostkach penitencjarnych, w których powód przebywał w okresie nieobjętym przedawnieniem tj. po 13 VI 2007 r. .

Zgodzić się należy natomiast z apelującym, iż sąd I instancji ustalając, iż powód przebywał okresowo w przeludnionych celach w Areszcie Śledczym W. M., zaniechał określenia o jak długie konkretnie okresy chodziło. Uzupełniając w tym zakresie ustalenia faktyczne stwierdzić natomiast należy, iż przez 12 miesięcy pobytu w tejże jednostce penitencjarnej (od 26 IX 2008 do 22 IX 2009) powód aż przez 8 miesięcy przebywał w różnych, 3 osobowych celach, w których osadzonych było po 4 współwięźniów, a powierzchnia przypadająca na każdego z nich wynosiła ok. 2,4 – 2,55 m.kw. (informacja podana przez AŚ k 110-114), a więc nie spełniała normy 3 m.kw. na osobę określonej w art. 110 §2 k.k.w. Usprawiedliwienia dla takiego stanu rzeczy nie stanowił podniesiony przez Sąd Okręgowy fakt informowania sędziego penitencjarnego o istniejącym przeludnieniu. Obowiązujący co prawda w owym czasie art. 248 § 1 k.k.w., który został następnie uznany za niezgodny z Konstytucją, przewidywał możliwość osadzenia skazanego, na podstawie decyzji dyrektora zakładu karnego lub aresztu śledczego, za wiedzą sędziego penitencjarnego, w celi o mniejszej powierzchni niż 3 m.kw. jednak tylko w "szczególnie uzasadnionych wypadkach" i "na czas określony". Pozwany, na którym spoczywał ciężar wykazania braku bezprawności swojego działania nie tylko że nie udowodnił,

ale nawet nie wyjaśnił, że tego typu wypadek w niniejszej sprawie miał miejsce (ani na czym miałby polegać). Z wystąpień kierowanych przez Areszt Śledczy W. M. do sędziego penitencjarnego oraz ze sprawozdania z wizytacji tego Aresztu (k 115-119) wynika, że przeludnienie w powyższej jednostce penitencjarnej miało charakter trwały i można się jedynie domyślać iż było wywołane ogólnie trudną sytuacją w więziennictwie, co nie sposób jednak uznać za przypadek szczególnie uzasadniony, podobnie jak nie można uznać, iż okres 8 miesięcznego pobytu osadzonego w warunkach mających stanowić wyjątek od normy, był okresem „na czas określony” o jaki chodziło ustawodawcy w uchylonym art. 248 k.k.w.

Reasumując dotychczasowe rozważania stwierdzić należy, iż w okresie swojego rocznego pobytu w Areszcie Śledczym W. M. powód przebywał łącznie 8 miesięcy w celach 4 osobowych, w warunkach przeludnienia, co według obiektywnego kryterium oceny było wystarczające do przyjęcia, iż w ten sposób doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci godności osobistej. Powołać się bowiem należy, na orzecznictwo Sądu Najwyższego (uchwałę z 18 X 2011 r. III CZP 25/11, wyrok z 27 X 2011 r. V CSK 489/10), zgodnie z którym samo tylko osadzenie skazanego w celi, w której na jedną osobę przypada powierzchnia mniejsza niż 3 m. kw. jest wystarczającą podstawą do przyjęcia naruszenia dóbr osobistych skazanego, co wynika przede wszystkim z tego, że norma powierzchniowa przewidziana w art. 110 § 2 k.k.w. stanowi absolutne minimum niezbędne do poszanowania godności człowieka. Jest to norma najniższa w krajach Unii Europejskiej i jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17 lipca 2008 r. SK 25/07 trudno sobie wyobrazić sytuację, w której w celi o powierzchni na osobę mniejszej niż 3 m. kw. (co jest jednym z najniższych standardów w Europie), można mówić o humanitarnym traktowaniu osadzonego.

Ustalenie, iż do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło w powyższy sposób nie przesądzało jednak jeszcze jak asekuracyjnie podnosił Sąd Okręgowy, o zasadności wytoczonego w niniejszej sprawie powództwa o zadośćuczynienie.

Nie każde bowiem naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W przywołanej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 X 2011 r. III CZP 25/11, w wyroku z dnia 27 X 2011 r. V CSK 489/10, postanowieniu z dnia 7 XII 2011 V CSK 113/11 Sąd Najwyższy stwierdzając, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m. kw. może stanowić wystarczającą przesłankę naruszenia dóbr osobistych wskazał jednocześnie, że sam ten fakt nie przesądza o zasadności roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c., którego przyznanie zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długotrwałości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało.

Strona powodowa w swoim pozwie i późniejszych pismach procesowych (k 413 v) podnosiła, iż odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie wynika z faktu nie tylko nadmiernego przeludnienia w celach, ale m.in. i z okoliczności niezapewnienia w nich odpowiedniego wyposażenia, oświetlenia i wentylacji, braku możliwości korzystania z ciepłej wody, odpowiednio urządzonego kąpieliska sanitarnego, ogólnego niskiego standardu tychże cel. Powoływała się również na złą jakość żywienia, nie dostosowanego do schorzeń powoda, na nie zapewnienie powodowi opieki medycznej. Sąd Okręgowy uznał, iż powód tychże okoliczności nie udowodnił również jeżeli chodzi o swój pobyt w Areszcie Śledczym W. M., z czym częściowo nie można się zgodzić. Wyciągając powyższy wniosek Sąd Okręgowy w całości pominął:

-sprawozdanie z wizytacji tejże jednostki penitencjarnej, z którego wynikało, że w w/w Areszcie prowadzone są stale prace remontowe, ale jego wielkość jak i ograniczone możliwości finansowe powodują, iż nie jest możliwe wyremontowanie wszystkich oddziałów w jednym czasie (k 133),

-zeznania świadka K. B.- brata powoda, który rozpoczął odbywanie kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym W. M. po upływie pół roku od daty zakończenia w nim pobytu przez powoda i który w swoich zeznaniach potwierdzał wyjaśnienia powoda na temat częściowo złych warunków bytowych panujących w niektórych celach w/w Aresztu Śledczego (k 328).

Zaznaczyć bowiem należy, iż sam powód w swoich wyjaśnieniach podnosił, iż nie we wszystkich celach w jakich był osadzony w Areszcie Śledczym W. M., panowały urągające jego godności osobistej i prawu do intymności warunki. Powód wskazywał na celę nr (...) w pawilonie (...), w której było ciemno, nie było murowanego kącika sanitarnego i odpadał z sufitu tynk, wypadały klepki z podłogi, na celę nr (...) w pawilonie (...), gdzie kącik sanitarny również nie był murowany, na celę nr (...) w pawilonie (...), w której nie było ciepłej wody i musiał sprzątać po współosadzonym inwalidzie (k 470). W pierwszej celi powód przebywał w warunkach przeludnienia 52 dni, w drugiej 30 dni i w trzeciej 1 dzień. Łączny zatem okres przebywania powoda w w/w jednostce penitencjarnej, w warunkach których występowało przeludnienie i panowały dodatkowe, niewłaściwe warunki bytowe oraz sanitarne wynosił 83 dni tj. niecałe 3 miesiące. Stwierdzić przy tym należy, iż kumulacja tychże negatywnych warunków, przynajmniej jeżeli chodzi o dwie ostatnie cele nie było duża.

Podsumowując tę część rozważań podnieść zatem należy, iż naruszenie godności osobistej i prawa powoda do intymności w okresie osadzenia go w Areszcie Śledczym W. M., wiązać należało głównie z faktem umieszczeniem go przez okres około 8 miesięcy w celach przeludnionych, w tym przez okres niespełna 3 miesięcy w celach, w których występowały jeszcze inne dodatkowe, aczkolwiek niezbyt liczne utrudnienia w normalnym (tj. poza wymuszonym samym charakterem kary izolacyjnej) funkcjonowaniu osadzonego. Wbrew pogładowi wyrażonemu przez sąd I instancji okoliczności powyższe uzasadniały przyjęcie, iż skala dokonanego naruszenia dóbr osobistych powoda (głównie z uwagi na długotrwałość niezgodnej z art. 110§ 2 k.k.w. sytuacji) przemawia za przyznaniem mu stosownego zadośćuczynienia pieniężnego.

Przyznanie tego zadośćuczynienia nie zależało przy tym wbrew stanowisku Sądu Okręgowego od winy naruszydca, którym w niniejszej sprawie był Skarb Państwa. Naruszenie godności osobistej powoda pozostawało bowiem w związku z wykonywaniem władzy publicznej, rodzącym odpowiedzialność Skarbu Państwa opartą tylko na bezprawności zachowania tj. jej niezgodności z prawem (art. 417 k.c., patrz uchwała 7 sędziów SN z 18 X 2011 r. III CZP 25/11). Stopień nasilenia winy sprawcy naruszenia mógł natomiast decydować o wysokości przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia pieniężnego. Z uwagi na kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia przy ustalaniu jego wysokości należało mieć jednak przede wszystkim na uwadze rozmiar doznanej przez powoda szkody niemajątkowej. Ten zaś zdaniem Sądu Apelacyjnego nie był znaczny, a przynajmniej takiej znacznosci swojej krzywdy apelujący nie udowodnił. W swoich wyjaśnieniach powód podnosił, iż w przeludnionych celach wszyscy współosadzeni dodatkowo stresowali się, wybuchały zbędne kłótnie, nie było możliwości poruszania się. Opierając się na zasadach doświadczenia życiowego i logiki z twierdzeniami powyższymi należało się zgodzić. Przebywanie powoda w przeludnionych celach ograniczało jego przestrzeń życiową, utrudniało nadmiernie tj. poza mające wynikać z faktu prawidłowego odbywania kary pozbawienia wolności, wykonywanie normalnych, zwyczajnych czynności dnia codziennego. Dodatkowo poczucie krzywdy powoda potęgował fakt, iż jako osoba niepełnosprawna o stopniu umiarkowanym tej przestrzeni życiowej potrzebował dla siebie więcej (k 21). Za gołosłowne natomiast należało uznać pozostałe twierdzenia powoda mówiące o wpływie przeludnienia na stan jego zdrowia psychicznego. Nie znajdowały one bowiem żadnego uzasadnienia w materiale dowodowym sprawy.

Podkreślić też należy, iż nawet w warunkach nadmiernego zagęszczenia cel, powód nigdy nie przebywał w pomieszczeniach kilkunasto osobowych, maksymalnie cztero osobowych, co także wykluczało przyjęcie, iż rozmiar doznanych przez niego negatywnych przeżyć psychicznych oraz dyskomfortu w codziennym funkcjonowaniu był znaczny.

Nie można było ponadto przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pominąć i tej okoliczności, iż umieszczeniu powoda w przeludnionych celach nie towarzyszył zamiar poniżenia go czy upokorzenia.

Taka sama sytuacja dotyczyła zdecydowanej większości współosadzonych w Areszcie Śledczym W. M. i wynikała z przeludnienia zakładów karnych. Tym samym należało uznać, iż stopień zawinienia sprawcy naruszenia nie był znaczny. Na jego zachowanie wpływ miały bowiem okoliczności obiektywne – niedofinansowanie więziennictwa spowodowane ogólną sytuacją finansową Państwa i elementu tego nie można pominąć.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, iż kwotą zadośćuczynienia adekwatną do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, spełniającą swoją funkcję kompensacyjną, utrzymaną przy tym w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, będzie kwota 2400 zł, nie mająca bynajmniej dla przeciętnego obywatela a także powoda symbolicznego charakteru, jeżeli weźmie się pod uwagę jego sytuację życiową oraz majątkową. Żądana przez powoda (w apelacji) z powyższego tytułu wysokość zadośćuczynienia 50 000 zł była zdecydowanie wygórowana, w żaden sposób nieuzasadniona zakresem doznanej przez niego krzywdy ani stopniem zawinienia sprawcy. Pozostawała także w sprzeczności z przyjętą w orzecznictwie zasadą umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, łączącą tę wysokość z wysokością przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa (SN z 26 XI 2009 r. III CSK 62/09), zmierzała do niezasadnego wzbogacenia się powoda. Dodać należy, iż ustalona przez Sąd Apelacyjny kwota zadośćuczynienia zasądzona została bez ustawowych odsetek z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia, gdyż zakres zaskarżenia i wnioski apelacyjny tychże odsetek nie obejmował (k 571).

Jak już zaznaczono na wstępie zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo P. B. dotyczące także zapłaty na jego rzecz zadośćuczynienia za narażenie go na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez zarażenie go wirusowym zapaleniem wątroby typu C podczas leczenia stomatologicznego w Areszcie Śledczym W. M., w okresie od listopada 2008 do maja 2009 r. . Podstawę prawną tego roszczenia stanowił art. 445 § 1 k.p.c. (który to przepis jeżeli chodzi o dobro osobiste w postaci zdrowia stanowi *lex specialis* wobec art. 448 k.c. - patrz Komentarz . Tom III Zobowiązania- część ogólna, pod red. A. Kidyby i innych, do art. 445). Apelujący odnośnie rozstrzygnięcia oddalającego w tym zakresie powództwo zgłosił zarzut procesowy jedynie naruszenia art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. „m.in. poprzez wydanie wyroku bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny twierdzeń powoda”, który w ocenie Sądu Apelacyjnego był nietrafny. Mając na uwadze przepis art. 378 § 1 k.p.c., zgodzić się bowiem należy z sądem I instancji, że apelujący nie wykazał aby do zarażenia go wirusem HCV doszło na skutek zaniedbań służby zdrowia w Areszcie Śledczym W. M.. Do przyjęcia w tym zakresie odpowiedzialności pozwanego wbrew twierdzeniom apelacji nie wystarczył fakt, iż „ w toku postępowania dowodowego nie wykluczono bezspornie, że zarażenie nie miało związku z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności” (k 573). Rolą powoda było bowiem wykazanie, iż prawdopodobieństwo zajścia wskazywanego zdarzenia było duże, czemu nie podolał. W szczególności nie prawdą jest, iż powód od roku 2000 do zaistnienia okoliczności wskazywanej przez niego jako moment zarażenia (leczenie stomatologiczne w okresie od listopada 2008 do maja 2009) przebywał stale w izolacji w jednostkach penitencjarnych, gdyż od kwietnia 2007 do września 2008 przebywał na wolności (k 470). Podkreślić w szczególności należy, iż moment wykrycia u powoda podczas pobytu we wskazanej jednostce penitencjarnej nosicielstwa wirusa HCV, nie można przyjąć za równoznaczny z momentem zarażenia go tą chorobą. Same także wyjaśnienia powoda na temat odpowiedzialności Aresztu Śledczego W. M. za narażenie go w ten sposób na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia były mało wiarygodne. Powód twierdził bowiem, że Prokuratura ustaliła, iż do zarażenia go wirusem HCV doszło podczas zabiegów stomatologicznych w w/w areszcie i, że postępowanie karne zostało umorzone, ponieważ zmarł stomatolog wykonujący te zabiegi (k 470), co nie odpowiada prawdzie, gdyż Prokuratura umorzyła w tej sprawie dochodzenie z powodu braku dostatecznych danych uzasadniających popełnienie przestępstwa (k 151). Dodać również należy, iż z racji wirusowego zapalenia wątroby typu C powód, odbywający karę pozbawienia wolności objęty jest taką samą opieką medyczną jak pozostali obywatele naszego Państwa (k 482, 488).

Dodatkowym argumentem przemawiającym za oddaleniem w tej części apelacji był także fakt, iż na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda oświadczył, iż w związku z zarażeniem powoda wirusowym zapaleniem wątroby typu C domaga się on zasądzenia kwoty 50 000 zł tytułem odszkodowania a nie zadośćuczynienia, co stanowiło niedopuszczalną zmianę powództwa w postępowaniu apelacyjnym (art. 383 k.p.c.). Przed sądem I instancji z w/w podstawy faktycznej powództwa powód wywodził bowiem roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia z powodu narażenia go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszkodzenia zdrowia, co wynika w sposób jednoznaczny z jego wyjaśnień jak i pism procesowych (k 413, 469).

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny postanowił obciążyć powoda, który wygrał apelację jedynie w nieznacznym zakresie, częściowym obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego tj. w symbolicznej, bo 1/10 ich wysokości (120 zł plus 2400 zł razy 75 % = 1890 zł) tj. kwotą 189 zł. Co do zasady bowiem (ale nie wysokości) powództwo A. J. okazało się częściowo słuszne (w zakresie dotyczącym naruszenia dóbr osobistych wywołanym przeludnieniem i innymi niezapewnionymi osadzonemu warunkami odbywania kary w Areszcie Śledczym W. M.). W ocenie sądu odwoławczego sama trudna obecnie sytuacja majątkowa i życiowa powoda, wynikająca z przebywania w zakładzie karnym i brakiem w związku z tym możliwości zarobkowania, nie jest wystarczającą przesłanką do odstąpienia w całości od obciążenia go obowiązkiem zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, który uległ żądaniu apelacji tylko w niewielkim zakresie. Nie można bowiem wykluczyć, iż po wyjściu na wolność powód będzie zarabkował, zdobędzie majątek pozwalający pozwanemu uzyskać pokrycie wydatkowanych kosztów postępowania odwoławczego. Poza tym podkreślić należy, iż o ile działanie powoda w postępowaniu pierwszo instancyjnym można było usprawiedliwiać jego subiektywnym przekonaniem co do zasadności dochodzonego roszczenia, aczkolwiek nie co do jego wygórowanej wysokości (200 000 zł), to już w postępowaniu apelacyjnym, po zapoznaniu się skarżącego z orzeczeniem sądu I instancji, przekonanie to należało uznać za nieaktualne (patrz SN z 30 III 2012 r. III CZ 13/12).

Na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust 1 pkt 2 i § 19 rozporządzenia MS z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2002.163.1348) pełnomocnikowi powoda zostało przyznane wynagrodzenie w kwocie 1890 zł (120 zł plus 2400 x 75 %) plus VAT z tytułu pomocy prawnej świadczonej z urzędu.